

айца Аляксандра Надсана, які адышоў у 2015 г. Сам айцец – скарызназнаўца, кніжнік, захавальнік бібліятэкі, перакладчык богаслужбовых тэкстаў – важны для аўтара не толькі як паслядоўнік Скарыны, але і як духоўны аўтарытэт, старэйшы сябра, які даваў падтрымку ў архіўна-даследчай працы.

Выданне “Эмігрант Францыск Скарына, ці Апалогія” ўяўляе сабой адну з першых спробаў асэнсавання здабыткаў эміграцыйнага скарызназнаўства, а таксама вызначэння асноўных рысаў, спецыфікі кнігавыдавецкай, перакладчыцкай і даследчыцкай працы беларускай эміграцыі.

Кніга Лявона Юрэвіча стала юбілейнай і для серыі “Бібліятэка Бацькаўшчыны”. Можна яе лічыць і своеасаблівым першым крокам у падрыхтоўцы да 500-годдзя беларускага кнігадрукавання, што будзе адзначацца ў 2017 г.

*Наталля Гардзіенка  
Беларускі дзяржаўны архіў-музей  
літаратуры і мастацтва*

АЛЯКСАНДР А. ЛУКАШАНЕЦ, *Беларуская мова ў XXI стагоддзі: развіццё сістэмы і праблемы функцыянавання*, Мінск: Беларуская навука 2014, 396 с.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rh.2016.64.7-15>

Recenzowana monografia składa się z trzech rozdziałów zawierających artykuły naukowe, wybrane wywiady i wystąpienia na uroczystościach naukowych profesora Aleksandra Łukaszańca. Autor należy do czołówki białoruskich lingwistów, jest dyrektorem Instytutu Języka i Literatury im. Jakuba Kołasa i Jana Kupały w Centrum Badań nad Kulturą Białoruską, Językiem Białoruskim i Literaturą Białoruską Narodowej Akademii Nauk Białorusi. Pełni funkcję przewodniczącego Białoruskiego Komitetu Sławistów. Opublikował ponad 300 prac naukowych, w tym 13 monografii (11 we współautorstwie, 2 za granicą), 4 słowniki (we współautorstwie). Do jego zainteresowań badawczych należą: słowotwórstwo białoruskie i słowiańskie, białorusko-rosyjskie związki językowe, socjolingwistyka, problemy współczesnego rozwoju języka

białoruskiego. A. Łukaszaniec niewątpliwie cieszy się autorytetem naukowym na Białorusi i za granicą.

W prezentowanej monografii omawiane są zagadnienia związane z sytuacją językową na Białorusi w XX i na początku XXI wieku. Dogłębnie poruszane są rozmaite ważne problemy językowe, np.: perspektywy wzrostu prestiżu języka białoruskiego, „dwujęzyczność państwowa”, „trasionka”, „taraszkiewica”, reformy pisowni białoruskiej, białoruska norma literacka, zasób leksykalny białoruszczyzny, wzajemne wpływy językowe języka białoruskiego, rosyjskiego i polskiego, polityka językowa. Autor analizuje najważniejsze fakty dotyczące historii języka białoruskiego, który charakteryzuje się „przerwaną tradycją piśmiennictwa”, gdyż nie wywodzi się bezpośrednio z języka starobiałoruskiego. W twórczości ludowej i folklorze zachowała się białoruszczyzna wieków XVII, XVIII i XIX, stąd podstawą do jej odrodzenia w wieku XX były dialekty. Inaczej – według Autora – wyglądałyby dziś normy języka białoruskiego, gdyby wyrósł on bezpośrednio z języka starobiałoruskiego (i tu podaje jako przykład imiesłowy, charakterystyczne dla stylu wysokiego i stosowane w zabytkach piśmiennictwa starobiałoruskiego, a niewystępujące w białoruszczyźnie i często dziś krytykowane). Na tym tle ukazane są współczesne tendencje w języku białoruskim, przede wszystkim tendencja do internacjonalizacji oraz nacjonalizacji (s. 25). Pierwsza z nich dotyczy zapożyczeń z języka angielskiego, które są obecne w białoruszczyźnie dzięki pośrednictwu języka rosyjskiego, co może budzić wrażenie zbliżenia obu języków słowiańskich, czy wręcz wpływu języka rosyjskiego na białoruski. Druga tendencja dotyczy wyzbywania się wszelkich wpływów języka rosyjskiego w białoruszczyźnie, począwszy od leksyki. Eliminowane są nawet słowa przypominające rosyjskie na rzecz polonizmów lub form dialektalnych, co – według Autora – jest niebezpiecznym i nie zawsze uzasadnionym procesem.

Aleksander Łukaszaniec analizuje także zapisy prawne dotyczące funkcjonowania języków urzędowych na Białorusi. Już w konstytucji zagwarantowane są prawa językowe każdego obywatela Białorusi, choć Autor podkreśla konieczność zwiększenia zaangażowania państwa w zapewnienie rozwoju białoruszczyzny, choćby poprzez wymaganie od kandydatów na urzędników państwowych biegłej znajomości obu języków urzędowych (s. 66-67). Bardzo mocno podkreśla, że białoruszczyzna jest w stanie zaspokoić wszystkie potrzeby językowe i komunikacyjne na Białorusi, gdyż jej zasób leksykalny się rozwija. Język białoruski ma status języka urzędowego, państwowego; w tym języku powstawały liczne wytwory kultury białoruskiej, której nie sposób odbierać bez znajomości języka białoruskiego. A. Łukaszaniec zwraca jednocze-

śnie uwagę na ograniczenie sfer używania języka białoruskiego, który staje się językiem określonych elitarnych środowisk, podczas gdy w innych środowiskach to język rosyjski jest jedynym środkiem komunikacji (s. 162). Badacz wskazuje niektóre przyczyny tego zjawiska, np. nieustalone normy literackie białoruszczyzny, która do dziś w praktyce ma różne warianty pisowni (tzw. taraszkiewica, narkamauka) oraz silny wpływ języka rosyjskiego (dawniej też polskiego), mającego od dawna wykształcone normy i utwierdzoną pozycję. Autor monografii stara się także pokazać Białoruś jako państwo polifoniczne: wielokulturowe, wielojęzyczne, wieloreligijne, stąd tendencja do przychylności wobec „dwujęzyczności państwowej”, zatwierdzonej w konstytucji z akcentem na równouprawnienie obu języków. Dla polskiego czytelnika takie stanowisko może wydawać się nieco niezrozumiałe, gdyż z polskiej perspektywy nie do pogodzenia jest jednocześnie promowanie białoruszczyzny oraz „dwujęzyczności państwowej”. W praktyce przyczynia się ona do marginalizacji białoruszczyzny, której status w głównej mierze zapewniony jest właśnie tylko w dokumentach cytowanych przez A. Łukaszańca (przez media odnotowywane były wypadki udzielania przez białoruskich urzędników odpowiedzi w języku rosyjskim, choć oficjalne pismo pisane było po białorusku. Według przepisów prawnych odpowiedź taka powinna być udzielana w języku białoruskim). Autor monografii podkreśla tylko konieczność domagania się wypełniania zapisów prawnych, dotyczących równouprawnienia obu języków państwowych na Białorusi, nie opisuje jednak zbyt wielu negatywnych skutków „dwujęzyczności państwowej”, które mogłoby rzucić cień na obecną białoruską politykę językową. Stąd zauważalna jest pewna dwutorowość jego wypowiedzi: pochwała i białoruszczyzny, i dwujęzyczności.

Komponowanie tak dużej monografii nie może się obejść bez drobnych potknięć. Już lektura pierwszych artykułów zebranych w tym tomie, a publikowanych wcześniej w różnych czasopismach, może budzić wrażenie powtórzenia w kilku miejscach tych samych tez. Poloniści mogą się zastanawiać nad przekazem tabeli na s. 49, gdzie podany jest polski odpowiednik białoruskiego *экземпляр* jako *osobnik*, pod wpływem którego miała powstać później białoruska innowacja *асобнік*. Tu przydałby się komentarz, że w polszczyźnie też funkcjonuje leksem *egzemplarz* (np. *egzemplarz książki*), a polski *osobnik* ma znaczenie węższe i odnosi się zwykle do przedstawiciela (egzemplarza, okazu) danego gatunku zwierząt. Nikt nie powie po polsku *\*osobnik książki*, tylko *egzemplarz książki*. Szkoda także, że Autor nie poruszył tematu popularności białoruszczyzny wśród obcokrajowców i nie podzielił się rozważaniami na temat ewentualnego wpływu tego faktu na ewolucję stosunku samych Białoru-

sinów do swojego języka. Wypowiedział się tylko, że jest przeciwny temu, by Białorusinów uczyć języka białoruskiego jak języka obcego (s. 305).

Książka zawiera wiele ciekawych tez i poglądów A. Łukaszańca, wyrażonych także w wywiadach. Nie sposób odnieść się do nich wszystkich w krótkiej recenzji. Należy jednak podkreślić, że Autor szeroko przedstawia miejsce i rolę języka białoruskiego w przestrzeni komunikacyjnej Białorusinów w XX i XXI wieku. Omawiane są lingwistyczne, pragmatyczne, ideologiczne, socjologiczne i propagandowe aspekty funkcjonowania białoruszczyzny w życiu Białorusinów. Rysowane są współczesne tendencje oraz rola państwa i ośrodków naukowych w zapewnieniu rozwoju białoruszczyzny. Z pewnością recenzowana monografia jest lekturą obowiązkową dla wszystkich, którzy interesują się językiem białoruskim i troszczą się o jego rozwój. Mimo niektórych tez, z którymi można światopoglądowo dyskutować, książka jest cennym kompendium na temat stanu języka białoruskiego w XX i na początku XXI wieku. Lekturę tę czyta się z przyjemnością i zainteresowaniem, przy czym nie należy zapomnieć o krytycznym podejściu i analizie przedstawionych faktów.

*Radostaw Kaleta*  
*Katedra Białorutenistyki UW*

ВАСИЛЬ ВІКТОРОВИЧ ЛУЧИК, *Етимологічний словник топонімів України*, Київ: Видавничий центр «Академія» 2014, 544 с.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rh.2016.64.7-16>

Badania oraz wnioski wypływające z analiz nazewnictwa geograficznego Ukrainy mogą zainteresować zarówno zwykłego odbiorcę, jak i przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Etymologia ojkonimów, anojkonimów czy hydronimów w sposób pośredni informuje niejednokrotnie o historii danego obszaru, stosunkach społecznych, historyczno-osadniczych oraz innych faktach dotyczących geografii i języka określonego regionu. Nazwy własne są w tym wypadku zwierciadłem, w którym odbijają się różne dane językowe i pozajęzykowe. Szczególnie interesująco jawi się tutaj siatka punktów osadniczych pogranicza językowo-kulturowego, która w odniesieniu do Polski i Ukrainy